Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 224 Kraków, czwartek 5 października 1922 Rocznik XXXI.

60 Mk za numer

Miesięcznie marek 1500

Zagranica miesięcznie 2400 Mk

Konto czekowe PKO Nr 149.256

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Jak uzdrowić Polskę gospodarczo

Mowa posła Dra Hermana Diamanda, wygłoszona na przedostatniem posiedzeniu Sejmu 25 września 1922

OLBRZYMIE PODATKI POŚREDNIE — MINIMALNE BEZPOŚREDNIE

P. Radziszewski w bardzo żywych barwach przedstawił grozę położenia, którą my wszyscy znamy, i wystąpił z ofiarnością, której jeszcze u tej strony nie znamy. Przypominam, z jaką trudnością udało się podwyższyć podatek gruntowy, jak silną i skuteczną była wtedy opozycya. (Żywe spory na sali między obiema stronami izby). Proszę nie pokazywać na siebie wzajemnie palcami, bo te palce po obu stronach mają racyę.

Tak ograniczonego ministra skarbu jeszcze nie mieliśmy, któryby nie rozumiał, że równowagę budżetu trzeba osiągać przez nakładanie podatków i w pewnym kierunku to się udawało. Podatki pośrednie są naciągnięte do najwyższego stopnia i rząd nieraz już przeciągnął tutaj strunę np. przy podatku od tytoniu albo od spirytusu, gdyż się okazało, że wskutek zbyt wysokiego podatku, dochód państwa się zmniejszył, i gdyby nie spadek waluty, to prawdopodobnie widzielibyśmy którego z panów z tamtej strony referującego wniosek o obniżenie podatku od spirytusu według żądania gorzelników.

Podczas gdy orgie święcą podatki pośrednie, to bezpośrednich jakby nie było. W ostatnich 4 miesiącach podatki gruntowe przyniosły 677 mil. mk., mimo ogromnych cen żywności. (P. Osiecki: To jest kwestyą nieudolności ściągających). To jest kwestyą przedewszystkiem wysokości podatku. Przemysł przyniósł w tym samym czasie 4.431 mil. mk., a podatki pośrednie 50 miliardów, mianowicie podatek spożywczy 34, cło 6, monopole 4 miliardy. Podatek od cukru przyniósł tyle ile podatek gruntowy razem z przemysłowym, a gdyby cukru było więcej, przyniósłby jeszcze więcej.

SEJM NIE CHCE UCHWALAĆ PODATKÓW

Minister skarbu nieśmiało — a nie byłby obywatelem polskim gdyby nie znał psychy tego sejmu — mówił o 28-krotnem podwyższeniu podatku gruntowego. To jest za mało, ale i to nie jest możliwe w tym Sejmie. Czy minister, narażając się na odmowę tego podatku, miał narazić kraj na komplikacye polityczne? Wszak wiadomo wszystkim, że to jest rząd prowizoryczny, że nie ma nigdzie zdecydowanego poparcia chyba w stronnictwie p. Koliszera, i ten rząd miałby pójść za radą p. Radziszewskiego i ośmieszać się wnioskiem wobec całej Polski, który w tej chwili jest niemożliwy, po to tylko, aby wykonać wspaniały gest zbawcy ojczyzny. Nawet wtedy, gdy były tu rządy, cieszące się silnem poparciem większości sejmu, jak rząd p. Grabskiego, nie widzieliśmy tej namiętności zbawiania państwa.

JAK DOJŚĆ DO RÓWNOWAGI BUDŻETOWEJ

P. Koliszer w naukowym wywodzie wykazał nam, że państwo bez zbliżonej przynajmniej równowagi budżetowej istnieć nie może, ale jak je do niej doprowadzić? Podatków pośrednich, pod grozą załamania się ich, podnosić nie można. Może minister wprowadzi jeszcze podatek od węgli a przez to podniesie jeszcze drożyznę na całym targu i utrudni położenie przemysłu i rolnictwa, ale z podatkami pośrednimi zwiększają się wydatki państwowe tak, że to jest huśtawka. Tylko przez podatki bezpośrednie można do tej równowagi doprowadzić. Mamy deficytu 500 kilkadziesiąt miliardów mk. i kogokolwiekby zrobić ministrem skarbu, jakże on na większości Sejmu wymusi tyle zwiększonego dochodu? — I jakże wobec tych liczb wyglądają płacze p. Radziszewskiego? (P. Radziszewski: Ja nie płakałem wcale). Ale mnie to bardzo wzruszyło. (Wesołość).

Czemże wobec tych liczb jest podstawianie nogi obecnemu rządowi? Dziś może każdy poseł powiedzieć, że chce tysiąc miliardów podatku bezpośredniego, bo życie tego Sejmu jest krótkie, ale można w ten sposób zdyskredytować rząd i w chwili gdy minister skarbu apeluje do społeczeństwa w sprawie pożyczki, można temu społeczeństwu powiedzieć, że z winy tego ministra niema podatków bezpośrednich i wszystkie niebezpieczeństwa tej pożyczki zwalić na ministra. (P. Wasilewski: P. Michalski jest na liście kandydatów tego stronnictwa). U nas w Galicyi mówią: „daj Boże wytrzymać" i ja życzę stronnictwu, żeby wytrzymało p. Michalskiego. (Wesołość).

NOWA POŻYCZKA

Do obecnego ministra możemy mieć tylko tę pretensyę, żeby jaknajoszczędniej gospodarował do połowy listopada, ale p. Jastrzębski powiada: „Ja ułatwię przyszłemu rządowi jego pracę, biorę na siebie odium pożyczki wewnętrznej, aby przyszły rząd mając punkt wyjścia znowu nie zmarnował kilku miesięcy, jeżeli mi się pożyczka uda". (P. Radziszewski: A jeżeli się nie uda?) To jest bardziej zależne od pana niż od p. Jastrzębskiego. Jeżeli panowie ze znaną namiętnością poprzecie jego plan, to pożyczka się uda. Udanie się pożyczki zależy od społeczeństwa, któremu już przy pożyczce odrodzenia i przy daninie tak wiele obiecywano napróżno, że dziś łatwo jest zachwiać jego zaufanie i w ten nowy eksperyment.

SPUŚCIZNA PO P. MICHAHLSKIM

Wszak przy daninie p. Michalski obiecywał, że ona wystarczy nawet jeszcze na założenie banku emisyjnego. Ja sam nawet wówczas mylnie liczyłem, że nam potrzeba 4 takich danin na pokrycie deficytu, a nam potrzeba ich było 6 lub 7. (Głos na prawicy: Po 2 czerwca jeszcze więcej). A czy liczyliście panowie ile banknotów wydrukował Michalski przed 2 czerwca? Wiecznie tylko jak nietrzeźwy płotu trzymacie się tego 2 czerwca. (Głos na prawicy: To przykre dla Was wspomnienie). Wiem, że to dla pana przykre wspomnienie, bo gdy kto w skórę dostał, to mu o tem przykro pamiętać. (Wesołość). Otóż tyle razy zawiedziono zaufanie ludności, że teraz trudno będzie je pozyskać a pewna część izby czyni wszystko, aby tego zaufania nie było

SPRAWA NOWEJ WALUTY

Nie mam tych obaw co p. Kolischer, jeśli się powie, że złoty polski równa się takiej lub innej ilości złota, bo to teraz niema praktycznego znaczenia. Przyznałbym racyę tym obawom, gdybyśmy mieli dziś ustalić relacyę marki polskiej, ale z daną kwestyą stoi to w związku tylko co do nazwy. Jest natomiast inne niebezpieczeństwo, mianowicie w związku tych dwóch walut, w tem, że wypłacać się będzie kupony w zagranicznej walucie lub w ekwiwalencie według kursu. Wchodzimy dziś w nową fazę, wprowadzamy dwie waluty kupon złoty o zmiennej wartości w stosunku do marki jak frank i samą markę. Jest to inowacya o rozległych skutkach.

Niebezpieczeństwo dwóch walut widzieliśmy w innych państwach, gdyż sprzedawano produkty po cenach złota, a robotnikom i urzędnikom płacono w srebrze. Jeśli to niebezpieczeństwo istniało przy stosunku złota do srebra to tem większe istnieje w tym wypadku. Kupony złote mogą się stać u nas miernikiem wartości. Stajemy zatem na rozdrożu: co gorsze? czy niebezpieczeństwo dalszego drukowania banknotów, czy zaryzykować eksperyment min. skarbu eksperyment zresztą pomyślany bardzo ciekawie.

O MOWIE P. JASTRZĘBSKIEGO

Na zarzuty, z któremi spotkała się mowa Min. Skarbu, odpowiem, że zasługą jego było, iż nie był deklamatorem i nie apelował do uczucia Panów, lecz sucho przedstawił rachunek naszej gospodarki. Jest to jedyna droga do poprawy — nie deklamować przy załatwianiu rachunków. Bez frazesu i bez demagogii.

BŁĘDNE KOŁO PODWYŻEK.

Naprawa budżetu nie może nastąpić przez samo powiększenie podatków, bo cały świat polski produkujący spekuluje na zniżkę marki. Na komisyi budżetowej słyszeliśmy niedawno z tych sfer zdanie, że jeśli minister podwyższy kurs marki, zniszczy tem przemysł. Od czasów min. Steczkowskiego obracamy się w zaczarowanem kole: dla zapełnienia deficytu podnosimy taryfy kolejowe i pocztowe, przyczyniamy się do podrożenia towarów, a deficyt zamiast się zmniejszać — rośnie. Godzę się z p. Kolischerem, iż klęską naszą jest, że kapitał nasz akumuluje się zagranicą, a nie w państwie. **Wywóz podnosi ceny towarów i to jest rezultat witanego z taką radością wolnego handlu i porzucenia etatyzmu.**

Gorzelnicy są np. w takiem położeniu, iż radzą nad tem, aby wprowadzić nieco etatyzmu dla zaradzenia złu. Już p. Kolischer wzywa do zakazu wywozu bez oddania Państwu złota.

GODZIWE ZYSKI KAPITALISTÓW

Niebywałą wprost jest dysproporcya między wzrostem cen zboża, a walut np. dolarów. (Mówca przedstawia wykaz wskazujący niebywały wzrost cen zboża).

Wszystkie usiłowania rządu chybią celu. Minister Jastrzębski sądzi, że jeśli obniży się koszta produkcyi, to produkt będzie tańszy. Tak nie jest. Byłem na ankiecie zwołanej przez ministra Michalskiego w sprawie obniżenia drożyzny przy udziale kupców i bankowców. Rzekłem wówczas ministrowi, że kupcy chcą mieć godziwy zysk, t. j. największy, jaki w danej chwili można osiągnąć, i p. Bogusław Herse pochwalił mnie: dobrze gada. (Wesołość). To jest zasada panująca i do tego wszystko dąży. Jeśli minister potrafi uczynić, żeby producenta nie kosztowała produkcya, to on powie, że to jest dobry minister, ale to nie spowoduje potanienia. Przeciwnie jeśli minister da producentowi pieniądze, to on **poczeka na podrożenie, przetrzymawszy towar.** Przy takim systemie rezultat będzie jeden: regularne podwyższanie cen. Podniesienie portoryum za listy dało wynik taki, że list z Austryi do nas kosztuje 300 koron, to jest 30 marek, a od nas do Austryi 100 marek

TRZEBA ZACZĄĆ OD ZNIŻKI CEN ZBOŻA

Kto drożyzną walczy, panie ministrze, od drożyzny zginie. **Nie wzrost kosztów robocizny wzmaga drożyznę,** gdyż dowiodę tego panom graficznie. **Robotnik i urzędnik nigdy nie dogoni wzrostu drożyzny.** Jeśli rząd chce położyć kres temu, to powinien doprowadzić do tego, **by w Polsce zboże nie było droższe niż w Berlinie.**

Wasze postanowienia nie doprowadzą do celu, **bo nie obejmują całokształtu.** Ale wobec tego Rządu trzeba być toleranckim. Położenie, które zastał, było ciężkie. Interes Państwa wymaga, by nie powtórzyło się to, co było przy dymisyi p. Michalskiego, t. j. brak not na wypłaty. Interes Państwa wymaga ponadto, aby umożliwić rządowi kontynuowanie gospodarki. Wywołanie zamieszania byłoby w dzisiejszej sytuacyi szkodliwe dla wszystkich obywateli.

Zrzekam się wszelkich efektów błyszczących wobec wyborów, gdyż przeciwstawiamy frazeologii i demagogii innych czynną i owocną pracę w tej Izbie. (Brawa na lewicy).

Tylko do czwartku 5 października

czas przeglądać spisy wyborców i wnosić reklamacye.

Towarzysze i Towarzyszki! Nie zaniedbajcie terminu reklamacyjnego!

* * *

W Krakowie biuro komitetu wyborczego PPS mieści się w Czytelni Robotniczej, ul. Dunajewskiego 5, II piętro, oficyna na lewo, i otwarte jest od 9 do 1 i od 3 do 8. Tam udziela się wyjaśnień i porad w sprawach wyborczych i wypełnia się reklamacye.

Czy będzie wojna?

Wiadomości z Londynu brzmią bardzo wojowniczo. Podają one, że rząd angielski jest zdecydowany choćby siłą zmusić kemalistów do respektowania pasa neutralnego, który obejmuje kawałek wybrzeża małoazyatyckiego naprzeciw Konstantynopola, a ponieważ kemaliści już w tym pasie siedzą i mimo wezwań nie ustępują, Anglia wzmacnia tam swe pozycye na lądzie i na morzu, aby — jak w Londynie mówią — utrzymać swą powagę. Rzecz jest dla obu stron o zasadniczem znaczeniu: Anglia nie chce puścić kemalistów na ląd europejski, dopóki sprawa wolności cieśnin nie będzie w myśl jej żądań rozstrzygnięta; kemaliści natomiast chcą koniecznie dostać się do Konstantynopola dla niego samego i dla umożliwienia sobie zajęcia Tracyi. Ponieważ równocześnie Grecy robią przygotowania dla obrony Tracyi z Adryanopolem, sprawa wygląda tak, że wojna staje się nieuniknioną.

Przedewszystkiem — jakie stanowisko wobec wojny zajmuje opinia publiczna w Anglii, bez której rząd nic zrobić nie może? Otóż w ubiegłym tygodniu doniesiono, że sfery handlowe są przeciwne wojnie, gdyż obawiają się utraty wschodniego rynku zbytu. O stanowisku antywojennem partyi robotniczej doniesiono też kilkakrotnie. A jednak mimo tej niechęci wobec wojny rząd angielski ostentacyjnie robi do niej przygotowania. Jakże wytłómaczyć to postępowanie rządu? W drukujących się obecnie w „Neue Freie Presse” pamiętnikach ex-cesarza Wilhelma II czytamy odnośnie do stosunków angielskich (mowa tam o wojnie z Burami) następujące zdanie: „W Anglii trzymają się zasady, że podczas jazdy nie można zmieniać jeźdźca”. Znaczy to — dodaje Wilhelm — że jeżeli walka już się toczy względnie jeżeli rząd uzna ją za konieczną, choćby na polu dyplomatycznem. wszyscy Anglicy idą za swym sztandarem. A sytuacya jest obecnie taka, że rząd angielski poszedł już zbyt daleko, aby się mógł cofnąć; że zresztą zasada wolności cieśnin, o którą Anglia zamierza walczyć, jest dla Anglii tak żywotną, że gotowa o nią zaryzykować walkę.

Trzeba sobie uprzytomnić, o co właściwie polityce angielskiej chodzi. Gdy w czasie wojny światowej Turcya stanęła u boku mocarstw centralnych, Anglia wystąpiła czynnie przeciw Turcyi dla dwóch powodów: po pierwsze aby przeszkodzić planowi niemiecko-tureckiemu utworzenia bezpośredniej linii Berlin—Bagdad, po drugie aby raz na zawsze odebrać Turcyi klucz do Dardanel. Anglia własnymi siłami walczyła na terenie azyatyckim ze zmiennem szczęściem aż zwyciężyła; na terenie europejskim sama wysłała armię na Galipoli, która walczyła bez powodzenia. Dopiero klęska Niemiec pociągnęła za sobą i Turcyę tak, że traktat w Sevres umożliwił Anglii osiągnięcie jej celu co do cieśnin. Nie może więc Anglia, której polityka odznacza się żelazną konsekwencyą, teraz cofnąć się. tembardziej, że ustępstwo wobec Turcyi pociągnęłoby za sobą konieczność rewizyi innych traktatów pokojowych: wersalskiego. węgierskiego itd.

To stanowisko Anglii nie wyklucza, naszem zdaniem że Turcya tj. obecny jej reprezentant Mustafa Kemal ma racyę, żądając oddania Konstantynopola i Tracyi. Gdy po pierwszej wojnie bałkańskiej pokój londyński odebrał Turcyi prawie całe jej terytoryum w Europie, pozostawiając jej tylko Konstantynopol i maleńkie przedpole do linii Czataldży, było to zrozumiałe z tego powodu, że państwa bałkańskie po zwycięskiej wojnie chciały zlikwidować stosunki panujące od czternastego wieku, przez wyrzucenie z powrotem Turków do Azyi. Wówczas interwencya wielkich mocarstw nie pozwoliła koalicyi bałkańskiej: Serbii, Bułgaryi, Grecyi i Czarnogórze zabrać Konstantynopol; zresztą i wśród koalicyi samej nie było zgody, komu on ma przypaść, gdyż aspiracyj greckich nie chciano uznać.

Teraz sytuacya jest odmienna. Turcya pokojem w Sevres została z rzędu państw europejskich wykreślona, gdyż Konstantynopol, jedyna jej posiadłość, przeszedł z tytułu mandatu pod zarząd ententy z tego względu, aby nowej Rosyi zamknąć wyjście z morza Czarnego przynajmniej na tak długo, dopóki między nią a mocarstwami nie przyjdzie do jakiegoś modus vivendi.

I tu właśnie zaczyna się powodzenie Turcyi: obecna Rosya, na przekór mocarstwom, stanęła po jej stronie raz ze względów — że tak powiemy — ideowych t. j. dla pozyskania nowego partnera w dążeniach bolszewickich, drugi raz ze względów praktycznej polityki tj. dla osiągnięcia tego, czego Rosya nie mogła nigdy osiągnąć, mianowicie wolny przejazd przez Dardanele. W konsekwencyi tej polityki sowietów widzimy odezwę III. Międzynar. wzywającą do udzielenia Turcyi pomocy i widzimy akcyę ros., aby sprawę cieśnin uznano za sprawę obchodzącą wyłącznie państwa czarnomorskie tj. Rosyę, Turcyę, Rumunię i Bułgaryę. Ma to być wedle odezwy III. Międzynarodówki wojna z imperyalizmem europejskim. chociaż mocarstwa ententy, poza Anglią naturalnie, oświadczyłyby się za Turcyą.

Z historyi wiadomo, że Anglia nie należy do państw, które lekkomyślnie, bez ważnego powodu chwytają się ostatecznego środka, jakim jest wojna. I dlatego nie należy sądzić, jakoby obecne postępowanie Anglii było wynikiem drobnostkowych różnic, było tem, co w dyplomacyi nazywa się chęcią utrzymania prestigu. Niewątpliwie Anglia nie może ze względu na Indye skapitulować wobec Turcyi, ale to nie jest decydującem, gdyż Anglia nie takie już próby podkopania jej stanowiska w Indyach przetrzymała. Dla Anglii idzie o zasadę, dla której walczyła z Niemcami i dla której omal nie przyszło do rozłamu z Ameryką, mianowicie o zasadę zwaną przez Anglików wolnością mórz, a w praktyce oznaczającą przewagę flagi angielskiej na wszystkich morzach. Anglia nie chce, aby jej okręty wojenne zależne były co do przejazdu przez Dardanele od pozwolenia sułtana w Konstantynopolu, kimkolwiek on będzie. Anglia wie, że jej partya z Rosyą o panowanie w Azyi centralnej nie jest zażegnaną i chce na wypadek rozrachunku z Rosyą mieć możność zaatakowania jej na tak czułem miejscu jakiem dla Rosyi jest Sebastopol i Batum z Kaukazem.

Pamiętamy, jak w r. 1900 Chamberlain wbrew opinii angielskiej i wbrew opinii świata wszczął wojnę z celem zniszczenia niepodległości republik burskich. Mimo wszystko Anglia cel swój osięgnęła i świat się z tym faktem pogodził. — Taksamo sytuacya przedstawia się obecnie: Francya i Włochy umywają ręce a nawet sympatyzują z Turcyą, a Anglia sama prowadzi swą politykę, mając po swej stronie — wedle ostatnich doniesień — poparcie dominiów i kolonii. To jej wystarczy do wytrwania i w tem leży niebezpieczeństwo dla pokoju. Anglia gotowa oddać Kemalowi Tracyę bez względu na zapowiedziany opór Grecyi, ale wątpliwem jest, czy ustąpi w sprawie cieśnin. Jeżeli w tym względzie nie przyjdzie do kompromisu, wybuch wojny jest prawie nieunikniony. A wojna taka może pociągnąć bardzo ciężkie zawikłania ze względu na znane i nieznane sojusze, jakie obie strony zawarły. I z tej racyi świat cały z naprężeniem śledzi rozwój wypadków, które toczą się z tąsamą krwawą zapowiedzią, co w lipcu 1914 r.

UWAGI

Stronnictwa chłopskie a PPS

Wielkie odkrycie „Gońca”

Z ogromnie śmiesznym pomysłem wystąpił endecki „Goniec” (noszący na swoim szyldziku nazwę bezpartyjny).

Oto zaprowadził on rubrykę: „Między przyjaciółmi” i w tej rubryce wytyka „Robotnikowi” z sierpnia 1919 r. — ujemne scharakteryzowanie polityki chłopskiej, dzięki której „Sejm ten — jak pisał — jest nietylko w większości swej reakcyjny, lecz także ponadto bezbarwny i chwiejny”.

Ależ możemy zakomunikować „Gońcowi”, któremu się zdaje, że uczynił odkrycie, iż nie raz jeden pod wskazaną przezeń datą, ale co najmniej setki razy nietylko „Robotnik”, ale cała prasa nasza ostro wyrażała się o polityce stronnictw chłopskich w Sejmie!

Ileż bowiem przeżyliśmy ważnych rozstrzygnięć, przy których głosy posłów chłopskich w spólce z endekami przygniatały nasze żądania!

Czego to dowodzi?

Primo — **fałszu** prasy endeckiej, jakoby ubiegły Sejm miał charakter lewicowy i jakoby lewica była odpowiedzialna za niedomagania, z któremi się Polska tak bezsilnie boryka.

Powtóre: jeżeli wszystkie partye chłopskie zajęły przy obecnych wyborach front przeciwendecki i na tej linii znalazły się bliżej naszych stanowisk, to znaczy, że wstecznictwo endeckie dokuczyło nawet politykom kmiecym, mającym sporo instynktów konserwatywnych!

Ale nadewszystko zraziła chłopów **antypaństwowa działalność endecyi**, którą rozwinęła ona w walce z Naczelnikiem państwa... I te jej cechy histerycznego miotania się, te jej metody pustych alarmów!

Chłop takiego cyrku nie lubi.

—ooo—

Zdali egzamin na Francuzów Północy

W naczelnym organie endecyi czytamy w nekrologu prof. Antoniewicza:

„W Chebie (Elster) zmarł 29 września znany historyk sztuki prof. uniwersytetu lwowskiego Jan Bołoz-Antoniewicz”.

Otóż czeski Cheb zwie się po niemiecku Eger, a zaś Elster to nazwa znanej miejscowości kąpielowej w Saksonii...

Więc na jednym punkcie przynajmniej — niewiedzy geograficznej — mogą endeccy publicyści z dumą powiedzieć: upodabniamy się do Francuzów! Gorzej słychać z językiem francuskim, jak to wytykaliśmy pp. Neuwerowi i Okszy Grabowskiemu.

Wiadomości polityczne

Tworzenie się nowego rządu w Czechach. „Prawo Lidu" dowiaduje się, że zaznacza się stanowczy opór narodowych demokratów przeciwko wstąpieniu Raszina do nowotworzącego się gabinetu. Głównym powodem oporu jest fakt, że i w samem stronnictwie, do którego należy dr Raszin, spotyka się jego program finansowy ze silną opozycyą. Zdaniem tego pisma stanowisko takie narodowych demokratów może spowodować fiasko obecnej akcyi tworzenia gabinetu. „Pondelnik" dowiaduje się, że Rada ministeryalna zgłosi dymisyę, a w tym tygodniu ma otrzymać poseł Swehla nominacyę na szefa nowego gabinetu. Według przypuszczeń nowy rząd ma być rządem silnej ręki. Będzie on dążył całą siłą do konsolidacyi stosunków powojennych.

Wybory w Ameryce. Obecnie nadchodzi okres walki wyborczej do kongresu. Jak ze szans wyborczych widać, spodziewają się republikanie znacznej większości w parlamencie jak i w senacie. Także demokraci rachują na dość dużą reprezentacyę. Były prezydent Wilson jest podobno niezadowolony ze sposobu walki wyborczej partyi demokratycznej. Jak słychać, stan zdrowia jego polepszył się.

Ruch wyborczy

Lista kandydatów PPS do Senatu z województwa krakowskiego

1) Jan **Englisch**, dyrektor Kasy chorych i radca miejski w Krakowie,
2) Dr Daniel **Gross**, adwokat w Białej,
3) Adam Matejko, profesor gimnazyalny i radca miejski w Krakowie,
4) Dr Wiktor **Bałanda**, adwokat w Oświęcimiu,
5) Dr Wiktor **Kuźniar**, geolog i radca miejski w Krakowie,
6) Antoni **Broszkiewicz**, nauczyciel w Nowym Sączu,
7) Jan **Jaworski**, urzędnik Kasy chorych w Podgórzu.

Lista kandydatów PPS do Sejmu z miasta Krakowa

1) Dr Emil **Bobrowski**, wiceprezydent miasta,
2) Dr Zygmunt **Marek**, adwokat,
3) Stanisław **Chudzik**, kolejarz, prezes krakowskiego Koła Związku kolejarzy,
4) Jan **Jasiński**, radca miejski, sekretarz związków zawodowych.

Termin wnoszenia reklamacyj upływa 6 października

W myśl noweli do ordynacyi wyborczej sejmowej z dnia 21 września 1922 r. Nr 81 poz. 728 Dziennika Ustaw termin do wnoszenia reklamacyj w obwodowych komisyach wyborczych **przeciw pominięciu w spisie wyborców względnie przeciw wpisaniu tamże kogokolwiek nieuprawnionego upływa z dniem 6 października, t. j. w piątek bieżącego tygodnia o godz. 8 wieczorem.**

Natomiast **czas wyłożenia spisów wyborców do przeglądu upływa z dniem 5 października b. r.**, t. j. w czwartek bieżącego tygodnia o godz. 8 wieczorem.

Przewodniczący okr. komisyi wyborczej Nr 41 Kraków-miasto.

* * *

Biuro przewodniczącego okr. komisyi wyborczej Nr 41 Kraków miasto dra Czernego znajduje się w pałacu Larisza plac WW. Swiętych 6, parter, gdzie w godzinach od 11—1 i 4—8 udzielane są wszelkie informacye w sprawach wyborczych.

Zgromadzenie na Zwierzyńcu

Pomimo deszczu i niepogody niedzielnej zwołane przez komitet PPS publiczne pod gołem niebem zgromadzenie wyborcze na Zwierzyńcu przy ul. Król. Jadwigi odbyło się przy licznym udziale wyborców. Zagaił zebranie tow. Sawicki, przewodniczył obyw. Kozłowski, sekretarzował tow. Karton. Referat o sytuacyi politycznej i wyborczej wygłosił tow. Jasiński, który podniósł ostre zarzuty przeciw reakcyi sejmowej i gospodarce państwowej. Po dyskusyi, w której zabierali głos tow. Polewka, Sawicki i Karton, uchwalono jednomyślnie głosować na kandydatów PPS, wyrażając jednocześnie uznanie za dotychczasową działalność w Sejmie posłom socyalistycznym. Zgromadzenie było pilnie strzeżone przez policyę, a i ten wzgląd nie zachęcił kilku przeciwników politycznych, jacy byli na zgromadzeniu, do zabrania głosu i próby osłabiania podniesionych w referacie i dyskusyi zarzutów. Osobno napiętnowano komunistów za chęć rozbijania przy wyborach solidarności robotniczej.

Z TEATRU

Opera i Operetka: **„Werther"**, opera według Goethego, muzyka J. Masseneta.

Na staranne wystawienie „Werthera" musi złożyć się koncertowo zgrana orkiestra, opanowanie wokalne i techniczne, wykwintne i stylowe urządzenie dekoracyjne. Orkiestra utrzymała się w równowadze dzięki czujnemu i sprężystemu dyrygowaniu p. Walewskiego. Tak samo inscenizacya p. dyr. Poleńskiego wypadła znakomicie. O idealizm w takich warunkach, jakie ma do przezwyciężenia nasza opera, trudno, dlatego swój wybredny smak amatorzy opery muszą zaspokoić lichszego gatunku... kawiorem. Opera ma posłannictwo kulturalne i muzyczne i jakkolwiek mogą istnieć usterki, trzeba pogodzić się z faktem i mieć wewnętrzne zadowolenie, że Kraków może poszczycić się operą. Wysiłek artystyczny dla uświetnienia tej innowacyi był wielki. P. Wolska-Sobańska w roli Lotti swym pięknym głosem, kulturą muzyczną, dobrze brzmiącą dykcyą i siłą dramatyczną odtworzyła swój popis doskonale. P. Jastrzębska, dotąd grająca w rolach epizodycznych, mogła zaprezentować swą skalę głosową i rywalizować z p. Sobańską. P. Stępniowski (Werther) miał zwyczajny u tego powszechnie cenionego artysty dzień sukcesu, wydobył ze swej roli najszlachetniejsze zalety gry i głosu. Pp. Mazanek i Romanowski dostosowali się w zupełności do partnerów. Reszta obsady bez zarzutu. Opera ma szanse powodzenia, gdyż posiada oprócz strony wokalnej i głębokiej wartości dramatycznej dużo walorów muzycznych.

A. R.

Z sali sądowej

Kraków, 4 października.

Zabójstwo

(k) W dniu 1 lipca b. r. doniesiono do policyi, że w jednym z domów przy ulicy Dwernickiego popełniono zabójstwo na osobie Jadwigi Grzeszkiewiczówney. Przybyłe na miejsce organa policyjne zastały leżące na ziemi zwłoki Grzeszkiewiczówney. Zabójstwa dokonał Andrzej Madej, lat 28, który wczoraj stanął przed trybunałem zwyczajnym w krakowskim sądzie okręgowym karnym. Rozprawa wykazała, że Madej, manipulując nieostrożnie rewolwerem w mieszkaniu Grzeszkiewiczówney, wystrzelił i położył ją na miejscu trupem. Sąd po przeprowadzeniu rozprawy skazał Madeja na 4 miesiące ścisłego aresztu za nieostrożne obchodzenie się bronią.

—ooo—

Sierżant złodziejem

(k) Przed trybunałem wojskowym pod przewodnictwem pułk. Harasymowicza stanął wczoraj zawodowy sierżant W. P. z 16 pp. Alfred Wroński, któremu akt oskarżenia zarzuca sprzeniewierzenie oraz kradzież prześcieradeł i mundurów z magazynu wojskowego w Tarnowie. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał skazał Wrońskiego na miesiąc aresztu. Bronił dr Kwieciński.

—ooo—

O rabunki na froncie

(k) Przed tym samym trybunałem odbyła się rozprawa przeciw szereg. Janowi Szatankowi, oskarżonemu o dezercyę i rabunki, dokonywane na froncie. Szatanek skazany został na 4 lata ciężkiego więzienia.

Ruch kolejarski

POD ADRESEM DYREKCYI KOLEI PAŃSTWOWYCH W KRAKOWIE

Tak zwani przejściowi robotnicy działu drogowego żalą się, że pomimo że pracują po kilka a nawet po kilkanaście lat przy kolei, zostali przy wypłacie zaliczki na zakupy zimowe zupełnie pominięci, mimo, że robotnicy ci przy swych bardzo niskich płacach zmuszeni są z rodzinami cierpieć skrajną nędzę. Dodać należy, że robotnicy przejściowi są najbardziej upośledzeni ze wszystkich pracowników kolejowych, pomimo, że pracują tak jak wszyscy inni. Na domiar złego dyrekcya kazała wstrzymać tym robotnikom wypłatę 200 procentowego dodatku wypłacanego dotychczas z góry tak, że robotnicy ci, otrzymawszy 1 października około 15 tysięcy pensyi nie wiedzą co z nią zrobić, bo przy szalejącej drożyźnie o wyżywieniu rodziny za te pieniądze niema dziś mowy, zwłaszcza, że nadchodzi pora na zakupno zapasów zimowych.

Robotnicy ci zwracają się do odnośnych referentów w wydziale drogowym, aby zechcieli przedstawić sprawę, gdzie należy, aby ulżyć tym sposobem nędzy tych tak bardzo pokrzywdzonych pracowników.

Robotnicy drogowi z przestrzeni.

KRONIKA

Kraków, 4 października.

Oskarżenie o „niebłagonadiożnosť"

W depeszy własnej podaje „Goniec" pod tyt. „Influenca a śniadanie u Cziczerina", iż w śniadaniu, które wydał gość rosyjski, „nie wzięli udziału ani p. Nowak, ani minister Jastrzębski, którzy **nagle rozchorowali się na influencę**" (tłusty druk w „Gońcu"). Ów tłusty druk, czyli specyalny nacisk, położony na tę część zdania, wygląda na chęć zwrócenia uwagi sferom bolszewickim, że to rzecz podejrzana jakoby, że to zapewne wymówka, a więc afront, którego się dopuszczono wobec wpływowego ministra obcego państwa.

Endecy bowiem na każdym kroku troszczą się, ażeby... podsycać podejrzenia polityczne wszędzie, gdzie państwu chodzi o normalne, bądź o przyjacielskie nawet stosunki.

Rumunii przypisywali, że jakoby zlekceważyła Naczelnika państwa polskiego, tu starają się insynuować, że premier polski zlekceważył przedstawiciela państwa rosyjskiego.

Tak pracują na rzecz Polski!

Zadużo gęsi

Z ogłoszonego wczoraj wywiadu z naczelnikiem urzędu przywozu i wywozu dowiedzieliśmy się, że udzielono pozwolenia na wywóz 1 miliona gęsi z Pomorza. Jest to — jak powiada p. naczelnik urzędu — następstwem tego, że hodowcy na Pomorzu przyzwyczajeni są do takiego wywozu i że zakaz zachwiałby ich sytuacyą gospodarczą. Dlaczego jednak wywóz, jeżeli już gęsi jest taka obfitość, ma nastąpić zagranicę tj. do Niemiec, kiedy np. w Krakowie gęś kosztuje do 8.000 marek? Czy może tego „zachwiania sytuacyi gospodarczej" nie należy rozumieć w ten sposób, że hodowcy pomorscy „przyzwyczajeni" są do marek niemieckich, które w tamtych stronach zachowały swój tradycyjny urok, mimo że ta marka obecnie jest zupełnie inną co do swej wartości, niż była przedtem?

Jeżeli w jednej części Polski, a Pomorze należy do Polski, jest obfitość jakiegoś artykułu, byłoby zupełnie naturalnem, żeby z tej obfitości korzystały mniej błogosławione części naszego państwa. Tak, to byłoby naturalne dla każdego z wyjątkiem dla hodowców z Pomorza, dla których lepszy jest targ berliński czy gdański od targu krakowskiego czy warszawskiego. A czyż urząd wywozu jest na to, aby popierał takie upodobania? Chyba wyżywienie ludności polskiej jest ważniejsze niż zebranie kilku milionów za certyfikaty wywozowe.

Budowa Muzeum narodowego

(k) Sprawa wytyczenia gruntu pod budowę Muzeum narodowego w Krakowie u wylotu ul. Wolskiej zostanie przedłożona na posiedzeniu Rady miasta w przyszłym tygodniu. Po uchwale Rady miasta komitet przystąpi do oparkanienia placu i podejmie bezzwłocznie budowę. Celem przyspieszenia funduszów wszczętą zostanie szeroko zakrojona akcya zbiórkowa. Wszystkie sklepy krakowskie będą przyjmowały zgłoszenia na członków rzeczywistych i członków założycieli komitetu budowy Muzeum narodowego. Akcyę poprze także kuratoryum okręgu szkolnego w Krakowie, które zwróci się w tym celu do zarządów szkół w swoim okręgu.

Węgiel dla Krakowa

(k) Z komunalnych jaworzyńskich kopalń węgla nadeszło wczoraj do magistratu krakowskiego pismo, w którem dyrekcya kopalń donosi, że na miesiąc październik otrzyma gmina

120 wagonów węgla, z czego 100 wagonów przeznaczonych będzie na potrzeby budynków miejskich, szkół, zakładów dobroczynnych i wychowawczych, zaś reszta do rozsprzedaży między ludność m. Krakowa. Ponadto magistrat otrzyma jeszcze w bieżącym miesiącu 50 wagonów węgla z Jaworzna bezpłatnie. Wydział opieki społecznej magistratu rozdzieli ten węgiel jedynie za zwrotem kosztów transportu między instytucye humanitarne oraz najuboższą ludność naszego miasta.

Samowola panów z cechu masarskiego i rzeźniczego

(k) Mimo ustalonego przed kilku tygodniami cennika masarskiego i rzeźniczego, właściciele tych przedsiębiorstw nie trzymają się zatwierdzonych przez województwo cen, lecz stosują własną, znacznie wyższą taryfę. Niektóre artykuły wyrobów masarskich uznane są za luksusowe i nie są pociągnięte pod ceny normowane przez komisyę. Naturalnie panowie rzeźnicy naznaczają także na polędwicę wołową, nie objętą cennikiem, dowolne ceny, a gdy komisaryat targowy zwrócił im na to uwagę, obecni przedstawiciele tego cechu rzucili na stół w komisaryacie cenniki, oświadczając, że musi się im zatwierdzić te ceny.

Telefony podrożały o 150 procent

Według zatwierdzonej przez ministeryum poczt i telegrafu taryfy od 1 b. m. opłaty abonamentowe za telefony zostały podwyższone w sposób następujący: I kategorya dla mieszkań prywatnych 45 000 mk kwartalnie (dawniej 18.000 mk), II kategorya dla biur, kantorów, fabryk i t. p. 75.000 mk i III kategorya dla banków, hoteli, restauracyj, cukierń, kawiarń i t. p. 150.000 mk. Za aparat dodatkowy 25 000 mk. Opłata jednorazowa przy zamówieniu nowego aparatu telefonicznego wynosi 150.000 mk.

Nowy gmach dla PKO w Krakowie. W roku bieżącym ukończony będzie gmach dla PKO przy ul. Wielopole. Gmach ten jest budowany z uwzględnieniem wszelkich potrzeb instytucyj bankowych. Na dole zawierać będzie olbrzymią salę dla publiczności z łatwym dostępem do licznych okienek kasowych, na dole również znajdować się będzie oddział skrytek (safes), których PKO będzie posiadała 6 tysięcy. Taką liczbę safesów posiada niewiele instytucyj bankowych na zachodzie. Na górnem piętrze znajdować się będzie szereg obszernych sal, przeznaczonych na biura, które zatrudnią przeszło 600 pracowników. Ogólny koszt budowy wyniesie 1 miliard marek.

Komunikat o stanie pogody wydany we wtorek 3 października o godzinie 7·40 wieczór według danych państwowego instytutu meteorologicznego w Warszawie: Stan atmosfery: W dniu dzisiejszym kraj nasz znajdował się przeważnie w obszarze niskiego ciśnienia (wschodnia część Polski), choć z południo-zachodu nasuwał się wyż barometryczny z wiatrami z kierunków zachodnich. Wiatry te pomimo wzrostu ciśnienia na południu kraju nie dozwoliły na większy spadek zachmurzenia, a miejscami przyniosły jeszcze deszcze (Lwów, Lublin, Pińsk, Wilno). Temperatura w porównaniu z dniem onegdajszym nieco wzrosła i wynosiła w godzinach popołudniowych: w Warszawie i Łodzi 11°, Poznaniu 12, we Lwowie, Kiwercach i Pińsku 7. W Krakowie: temperatura 8·1, maximum 10·2, minimum 5·6, pochmurno. Prognoza na środę: przeważnie pochmurno, miejscami mgła lub deszcz, nieco cieplej, wiatry z kierunków zachodnich.

(k) **Z targu.** Z powodu długotrwałej niepogody na targ wczorajszy zwieziono szczupłą ilość artykułów spożywczych, co pociągnęło za sobą podrożenie ich. I tak: za jajo żądały paskarki wiejskie od 70—85 mk, za 1 kg masła od 4000—4200 mk, za 1 litr mleka zbieranego 120—140 mk, niezbieranego 180—200 mk, za śmietanę słodką 240 do 280 mk, kwaśną 440—500 mk. U wylotu ul. Szewskiej sprzedawano wczoraj w olbrzymich ilościach przywiezione wozami gęsi. Cena jednej takiej gąski dosięgała 10.000 mk. Kury sprzedawano po 3500—4600 za sztukę, małe kurczęta za parę od 2000—2500 mk, kaczki za sztukę do 4000 mk. Ceny jarzyn były następujące za 1 kg: ziemniaki od 60—65 mk, buraki od 40—45 mk, marchew 60—65 mk, cebula za 100 kg 20 000 mk, a za 1 kg 240—250 mk. Ceny owoców: 1 kg śliw węgierek 280—300 mk, jabłka 250 mk, gruszki 400 mk.

(k) **Wycieczka jugosłowiańska** przybędzie do Krakowa w ostatnich dniach b. tygodnia i zabawi w naszym mieście dwa dni.

Państwowa szkoła położnych w Krakowie zawiadamia, że z powodu olbrzymiego napływu kandydatek na położne, w szczególności ze Śląska i b. Kongresówki, wpisy na rok bieżący są już zamknięte. Wszystkie podania ze Śląska Górnego uwzględniono. Ogółem przyjęto 180 uczenic. Pozostałe kandydatki mogą się wpisywać jedynie na rok szkolny 1923/24.

(k) **Wysoki stan Wisły.** Z powodu długotrwałych deszczów stan wody na Wiśle znacznie się podniósł. Niższe bulwary koło Podgórza zostały zalane.

Z teatru J. Słowackiego. Dzisiaj „Marya Stuart" Słowackiego z p. Pancewiczową w roli tytułowej. Arcydzieło Słowackiego wystawione z taką okazałością, wypełnia codziennie salę do ostatniego miejsca. Jutro wraca na afisz komedya Stefana Krzywoszewskiego „Edukacya Bronki". Piątkowe przedstawienie zakupiło stowarz. „Zespół". W sobotę powtórzenie „Maryi Stuart". Rolę tytułową gra p. Zmijewska, zaś Botwela p. Sosnowski, reżyser i inscenizator obecnego wznowienia.

Z teatru Bagatela. Występy gościnne Józefa Węgrzyna w „Sublokatorce" zbliżają się ku końcowi. Artysta powraca do Warszawy i wystąpi nieodwołalnie jeszcze tylko cztery razy: dziś, jutro, w sobotę i niedzielę. W sobotę po poł. wznowienie „Dra Stieglitza" po cenach do połowy zniżonych.

Opera i Operetka. W przedstawieniu opery „Carmen" w dniu dzisiejszym wystąpi gościnnie p. Stan. Gruszczyński, którego występy w Krakowie są zawsze pierwszorzędną atrakcyą. Jutro we czwartek „Cavalleria rusticana" i „Pajace" z ostatnim występem St. Gruszczyńskiego. Nadto wystąpi p. Józefa Zacharska, primadonna opery lwowskiej.

Koncert Kazimierza Skoczylasa. W niedzielę 15 bm. wystąpi z koncertem, pierwszy raz w Krakowie, Kazimierz Skoczylas, bas, artysta opery rosyjskiej. Po licznych występach w różnych miastach zagranicy, któremi prowadził szlak powrotu z niewoli bolszewickiej „na Ojczyzny łono" (Baku, Tyflis, Teheran, Konstantynopol), miał także Skoczylas swoje koncerta i na ziemiach polskich (Modlin, Tczew, Grudziądz, Łódź) zawsze z pełnem powodzeniem, jak o tem świadczy dobitnie recenzya z „Gazety Gdańskiej" z dnia 24 sierpnia br. o koncercie w Tczewie. Krytyk tejże gazety zachwyca się „głębokim, pięknym, miękkim głosem i wysoką kulturą artystyczną", albowiem Skoczylas „celuje nietylko w kantylenie rozlewnej pieśni rosyjskiej, ale i w dramatycznem ujęciu aryi. Podziwu godnemi są barwność cieniowania i świetnie przeprowadzone frazy. W pieśniach szczególnie uwydatniła się rozległa skala głosu Skoczylasa". Dotychczasowe sukcesy młodego śpiewaka każą przypuszczać, że i publiczność krakowska, znana ze swego krytycyzmu, obdarzy Skoczylasa takiem uznaniem, na jakie zasługuje jego rzeczywisty talent. Bilety są już do nabycia w księgarni S. A. Krzyżanowskiego, Rynek gł, Linia A—B.

(k) **Delegat kościoła narodowego z Ameryki w Krakowie.** Do naszego miasta przybył wczoraj ksiądz Elekt Bończuk, delegat kościoła narodowego z Ameryki. Ks. Bończuk po przyjeździe do Polski zatrzymał się kilka dni w Warszawie, gdzie podobno konferował z miarodajnemi czynnikami.

(k) **Skrytobójcze morderstwo.** W ostatnich dniach zaszedł w Makowie pow. Myślenice fakt skrytobójczego morderstwa, który ze względu na tajemnicze okoliczności towarzyszące zbrodni, wstrząsnął całą okolicę. W Makowie mieszkała od dłuższego czasu 47 letnia Franciszka Seidowa wraz ze swym mężem Wojciechem, gospodarzem, oraz 20-letnim synem Franciszkiem. Przed kilku dniami, gdy zajęta była przygotowywaniem kolacyi, padł nagle do izby przez otwarte okno strzał, kładąc Seidową na miejscu trupem. Pod zarzutem tego skrytobójczego morderstwa aresztowała policya męża i syna zabitej.

(k) **Wielkie włamanie.** W nocy z 2 na 3 bm. włamali się dotąd niewyśledzeni sprawcy do zakładu krawieckiego Henryka Batta przy ul. Szewskiej L. 18 i skradli znaczną ilość ubrań, paltotów, futer i materyi, wyrządzając szkodę na kilkanaście milionów marek. Opryszki dostali się do zakładu od strony podwórza, wypiłowawszy żelazną kratę w oknie magazynu.

Miła sublokatorka. Do policyi doniósł p. Klamka, krawiec, że 22-letnia Helena Brauner, zajmująca pokój w jego mieszkaniu przy ul. Dietlowskiej L. 15, skradła mu kilka sztuczek płótna, dwie maszyny do szycia, bieliznę i t. p.

(k) **Tajemniczy strzał.** Onegdaj w nocy w restauracyi „Przystań" obok starego mostu podgórskiego zabawiało się towarzystwo złożone z kilku osób. W czasie gdy goście jedli kolacyę, padł nagle strzał, raniąc w nogę uczestniczkę wspomnianego towarzystwa, 45 letnią Wiktorię Szubert z Ludwinowa. Zawezwane pogotowie ratunkowe opatrzyło ranną i przewiozło ją do szpitala św. Łazarza. Dotąd nie ustalono, kto strzelił do Szubertowej.

Włamywacze kradną biżuteryę. Łupem włamywaczy padła biżuterya p. Rzepeckiej, zamieszkałej w domu przy ul. Krupniczej L. 21. Opryszki skradli kasetkę, zawierającą sznurek pereł, dwa złote pierścionki, obrączkę ślubną i t. d. olbrzymiej wartości.

—ooo—

Z POLSKI

Z uniwersytetu i techniki w Warszawie. Wczoraj nastąpiło otwarcie roku szkolnego na uniwersytecie i politechnice warszawskiej. Według informacyi „Expressu Porannego" wpisy na politechnikę wynoszą obecnie od 23.000 do 41.000 mk, zależnie od wydziału i semestru. Czesne w roku ubiegłym wynosiło 3000 mk. Opłaty te w znacznej części przeznaczone są na budowę domu akademickiego.

Proces Fedaka. Odroczona rozprawa przeciw Fedakowi i towarzyszom o zamach na Naczelnika państwa i zdradę stanu odbędzie się 23 b. m.

Zjazd inżynierów kolejowych. Dnia 6 b. m. rozpoczyna się zjazd inżynierów kolejowych w Wilnie. Poza obradami uczestnicy zjazdu zwiedzą szereg odcinków wileńskiej dyrekcyi kolejowej. Obrady potrwają 4 dni.

Uroczystość odsłonięcia sztandaru w Szczakowej. Dnia 1 października świat robotniczy Szczakowej w uroczysty sposób obchodził odsłonięcie sztandaru robotników huty szklanej. O godz. 11 przed południem wyruszyli kolejarze w pochodzie z swoim sztandarem prowadzeni przez muzykę robotniczą do huty po sztandar i towarzyszy z huty, by następnie powrócić do lokalu stow. kolejarzy, gdzie nastąpiła uroczystość odsłonięcia sztandaru. Uroczystość zagaił tow. Woś Michał, sekretarz związku robotników huty, poczem w krótkich słowach przemówił przewodniczący szklarzy z Piotrkowa tow. Niemczek. Następnie podniosła się kurtyna, na której widniał piękny artystycznie wykonany sztandar i muzyka odegrała „Czerwony Sztandar". Przemawiał tow. Malisz, sekretarz komitetu obwodowego z Krakowa, który skreślił walkę, jaką prowadzi świat pracy z potęgą kapitału o stopniowe przeobrażenie obecnego ustroju społecznego na lepszy, o urzeczywistnienie ideału socyalistycznego. Wskazując na odsłonięty sztandar wezwał zgromadzonych do walki o wyzwolenie klasy pracującej i do najenergiczniejszej agitacyi za listą socyalistyczną w okresie wyborczym. Następnie tow. Szuwarówna deklamowała utwór Sieroszewskiego „Czego chcą oni", poczem przemówił imieniem organizacyi górników tow. Papuga, imieniem kolejarzy tow. Papesz, zaś w imieniu Rady robot. w Szczakowej tow. Zborowski, a wkońcu tow. Scronga imieniem organizacyi spożyw. Na zakończenie odczytano telegramy gratulacyjne, między innemi od tow. Daszyńskiego. Uroczystość zamknął tow. Woś dziękując za tak liczny udział i zawiadamiając o zgromadzeniu wyborczem, które na tensam dzień zostało zwołane.

—ooo—

Z ZAGRANICY

Komunikacya lotnicza między Niemcami i Anglią. Obecnie są w toku rokowania w sprawie przeprowadzenia komunikacyi powietrznej pomiędzy Niemcami a Anglią. Dla przygotowania tej komunikacyi urządzi angielska linia „Instone" w październiku próbne połączenie powietrzne pomiędzy Londynem a Kolonią.

Proces przeciw mordercom Rathenaua. W Lipsku rozpoczął się przed państwowym trybunałem dla ochrony rzeczypospolitej proces przeciwko sprawcom mordu ministra Rathenaua.

—ooo—

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Środa: „Marya Stuart".
Czwartek: „Edukacya Bronki".
Piątek: „Marya Stuart".
Sobota: „Marya Stuart" Słowackiego.
Niedziela popoł.: „Drugi mąż" Fijałkowskiego; wieczorem: „Jutro pogoda" Hopwood.

Teatr „Bagatela"

Środa: „Sublokatorka".
Czwartek: „Sublokatorka".
Piątek: „Sublokatorka".

Teatr miejski Opera i Operetka

Środa: „Carmen".

—ooo—

Międzynarodowa konferencya pracy

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Warszawa, 3 październ ka.

Z końcem b eżącego m esiąca odbędzie się w Genewie międzynarod wa konferencya pracy. Min sterstwo pracy rozpoczęło przygotowania do udziału w konferencyi. W konferencyi weźmie udział dwóch de gatów rządu polskiego. Min sterstwo pracy przygotowuje na konferencyę bro-zurę w języku francuskim o ruchu emigracyjnym i reemigracyjnym po sk m. gdyż temi sprawami zajmować się będzie przedewszystkiem konferencya pracy w Genewie.

Zatarg o Jaworzynę

(PAT). Warszawa, 3 paź iziernika.

Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje, że komisya m ędzyso uszniczа na posiedzeniu 25 września w Cieszynie zadecydowała większośc ą 5 głosów przeciwko 1 podział Jaworzyny mniejwi cej wzdłuż linii biegnącej od lodowej przełęczy wzdłuż Jaworzynki tuż koło wodospadu. który pozostaje po stronie czeskiej, do punktu 1916 W zamian za te części Jaworzyny Czechosłowacya otrzymałaby Kaćwin i Niedzicę. Przeciwko tej decyzyi komisyi międzysojuszniczej komisarz polski złożył protest, domagając się oddania Polsce całej Jaworzyny bez oddania w zamian Kaćwina i Niedzicy.

(PAT). Praga, 3 paź iziernika.

W sprawie decyzyi konferencyi ambasadorów, oczekiwanej tu na dzień 5 b. m. w kwestyi Jaworzyny, dzisiejsze wieczorne pisma praskie obawia a się, że stanowisko Czechosłowacyi nie znajdz e pełnego uznania.

Sytuacya się poprawiła

Są jeszcze trudności

Londyn. (PAT) Reuter donosi z kół dobrze poinformowanych, że jakkolwiek sytuacya na Bliskim Wschodzie **się poprawiła**, nie należy zapominać, że trudności jeszcze stn eją. Jeżeli się przyjmie, ze rząd angorski uzna program Curzona, Poincarego i Sforzy, a niema pow du do przypuszczenia, że będzie inaczej, to jednak będzie należało dołożyć usilnych starań, aby Grecy i Turcy wypełnili żądan a, jak e ten program stawia pod ich adresem t. j. aby Turcy opróżnili strefę neutr lną koło Czanaku, zaś Grecy wschodnią Tra yę po linię Ma icy. Panuje opinia, że Mustafa Kemal będzie się starał unikać starć wojskowych w czasie konferencyi w Mudania, która się dz ś rozpoczyna.

Rząd sowiecki protestuje

Londyn. (PAT) Otrzymano tu notę rosyjską, która w energiczny sposób protestuje przeciw blokadzie angielsk ej Dardaneli i Bosforu.

Turcy opuszczają strefę neutralną

Paryż. (PAT) „Matin“ donosi z Londynu: Ostatnie wiadomości nadesz e z Konstantynopola stwierdzają, że w tamtejszych kołach urzędowych panuje optymizm. Wedle tych doniesień wojska tureckie opuściły obszar przed strefą położoną naprzeciw wojsk angie skich w Czanaku i nie mają już kontaktu z wojskami okupacyjnem . Mustafa Kemal otrzymał upoważnienie wstrzyman a operacyj wojskowych na wszystkich frontach. Odpowiedź rządu angorskiego na notę kollektywną al antów z d. 23 września została dzisiaj wręczona przedstaw cielom mocarstw koalicyjnych.

Wstrzymanie operacyi wojskowych

Londyn. (AW) Z Kons antynopola donoszą, iż wczoraj w południe przyszło między Turkami a Grekami do **zawarcia rozejmu.** Zgromadzenie narodowe w Angorze upoważniło Kemala do wydania zarządzenia, aby operacye wojskowe **na wszystkich frontach zostały wstrzymane.**

Stanowisko Ameryki

Paryż. (PAT) Wedle informacyi „Chicago Tribune“ z Waszyngtonu sekretarz stanu Hughes w nocie do Grecyi i Turcyi oraz do innych zainteresowanych mocarstw wyjaśnił stanowisko Stanów Zjednoczonych w sprawie Bliskiego Wschodu. W nocie tej Hughes żąda, aby uszanowano prawa obywateli amerykańskich oraz aby wszelkie mniejszości czy to chrześcijańskie w Turcyi, czy muzułmańskie w Tracyi, doznały opieki.

Echo niedoszłego plebiscytu na Wileńszczyźnie

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu“). W komisyi budżetowej zgromadzenia Ligi narodów poruszoną została sprawa zwrotu przez Polskę i Litwę kosztów związanych z utrzymaniem kontyngentów wojskowych, przeznaczonych na plebiscyt na Wileńszczyźnie, który to plebiscyt, jak wiadomo, nie doszedł do skutku. Przedstawiciel Polski w komisyi poseł polski w Bernie p. Mo ze ewski oświadczył, że **Polska nie może ponosić odpowiedzialności za wydatki,** gdyż nie na Polskę spada odpow edzialność za niedo ście do skutku plebiscytu na Wileńszczyźnie. Stanowisko polskie poparli przedstawiciele Japonii i Francyi. Po dłuższej dyskusyi uchwalono, że koszta zapisać należy na rachunek Ligi narodów.

O konkordat z Watykanem

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu“). W dzisiejszej warszawskiej prasie ukazała się informacya, jakoby rząd polski złożył projekt konkordatu w Watykanie. Wed ug naszych informacyi, wiadomość ta nie jest prawdziwą. Projekt konkordatu został opracowany przez specyalną komisyę pod przewodnictwem prof Abrahama i ukończony jest obecnie na język łaciński, następnie w drodze nieurzędowej zostanie zakomunikowany Watykanowi. Rokowania o konkordat rozpoczną się wtedy, gdy rząd złoży swój projekt oficyalnie.

Częściowy strejk piekarski w Warszawie

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu“). Cech piekarski wypowiedział Zwiazkom robotników piekarskich umowę, zawartą do 1 października. Powodem wymówienia umowy było to, że według umowy przysługuje piekarzom urlop równający się 12 tej części przepracowanego czasu, gdy natomiast uchwała Sejmu przewiduje 8 dniowy urlop, a po 3 latach pracy 2 tygodniowy. Robotnicy piekarscy zagrozili strejkiem na wypadek, gdyby przedsiębiorcy nie podpisali umowy. Większość przedsiębiorców zgodziła się na p zed użenie umowy do 1 stycznia. W kilku piekarniach, które umowy nie podpisały, wybuchł strejk.

Skirmunt posłem w Londynie

Warszawa. (PAT). „Kuryer Warszawski“ informuje: W kołach politycznych zapewniają, **że były minister spraw zagranicznych p. Konstanty Skirmunt** n ebawem zajmie stanowisko posła polskiego w Londynie. Wed e info macyj tegoż dzienn ka, dotychczasowy poseł polski w Londynie p. Wróblewski **ma otrzymać nominacyę na posła polskiego w Waszyngtonie.**

Przymusowa służba wojskowa w Rosyi

Londyn. (PAT). Według doniesień z Moskwy, postanowił wszechrosyjski komun styczny kom tet wykonawczy zaprowadzić obowiązkową służbę wojskową dla wszystkich mężczyzn między 20 a 40 rokiem życia. W piechocie i kawaleryi służba czynna trwa aby 18 miesięcy, u innych gałunków broni 30 mies ęcy, a w marynarce $1^{1}/_{3}$ roku.

Groźba rozłamu w socyalizmie włoskim

Rzym. (PAT) Na kongresie socyalistów postawiony został przez lewicę wn osek o wykreślenie z partyi socyalistycznej prawego skrzydła socyalistów. W odpowiedzi na ten wniosek przedstawiciel środkowego odłamu partyi Zilechi oświadczył, że w razie zmuszenia socyalistycznej prawicy do wystąpienia z partyi, również socyaliści środkowi opuszczą jej szeregi.

Dyskusya o długach antenty w Ameryce

Londyn. (AW) Według doniesień „Timesa“ z Waszyngtonu, odbywa się obecn e w komisyi dla długów sprzymierzonych dyskusya nad przypadającą obecnie ratą spłacania procentów od długu angielskiego, które wynoszą 100 milionów dol ów. Postanowiono spłatę tej sumy rozłożyć na dw e raty, z których pierwsza w wysokości 65 milionów uiszczoną ma być 15 bm., a druga 35 m lionów 15 listopada W bieżącym miesiącu rozpoczną się obrady komisyi Stanów Zjednoczonych i angielskiej nad kwestyą długów angielskich w ogólności.

Przegląd gospodarczy

Rokowania o umowę handlową z Japonią

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu“). Definitywne pertraktacye o umowę handlową Polski z Japonią rozpoczną się w ciągu bieżącego miesiąca.

Giełda zbożowa w Krakowie

(k) Na wczorajszej giełdzie zbożowej w Krakowie w lokalu przy ul. Filipa L 13 notowano następujące ceny za 100 kg: pszenica 31.500—32.500 mk, żyto 18 500—19.400 mk, owies 21 500—22.500 mk, jęczmień browarny 21.000—22 000 mk, siano 10.500—11 000 mk, koniczyna 13 500—14 000 mk, słoma długa 7200 - 7500 mk, słoma żytnia 7000 do 7 200 mk, kapusta w głowach 8000—8 500 mk, ziemniaki 3500 - 3800 mk, grysik 58.000 do 59 000 mk, mąka pszenna 40 proc. 57.000 do 57 500 mk, pszenna chlebowa 38 000—38.500 mk, pszenna 50 proc. 55 000—56 000 mk, mąka żytnia 70 proc 30 000—30 500 mk, mąka pszenna poznańska 30 800 - 31 200 mk, otręby pszenne 9000 do 9400 mk, otręby żytnie 8800—9000.

Giełda zbożowa w Warszawie

Warszawa. (PAT) Gryka franco Warszawa 22.000, jęczmień poznański 19.500, jęczmień browarny 19 600, pszenica kongresowa wagon Warszawa 30.000, mąka pszenna 45 proc. 51 000, jęczmień kongresowy na paszę 19 500, owies poznański jednolity 21 500, żyto poznańskie 19 500, żyto kongresowe 18 600, mąka żytnia 70 proc. poznańska 29 600, kasza jęczm enna franco skład Warszawa 38 500, siano 9600, słoma 8600.

Targi poznańskie

Poznań. (PAT) Wzorem lat ubieg ych w roku 1924 odbędą się targi poznańskie. Termin III go targu poznańsk ego został już wyznaczony na czas od 28 kwietnia do 4 maja 1923

—ooo—

Giełda krakowska z 3 października.

Waluty i dewizy	Waluta markowa				
	[illegible]		Czeki, przekazy wałaty		
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	Transakcya
Dolary St. Zjed	8875 —	9075 —	8875 —	9075 —	9050 —
„ kanad.	8800 —	9000 —	8800 —	9000 —	—.—
Franki franc.	645 —	675 —	655 —	685 —	680 —
„ belgijs	620 —	650 —	620 —	650 —	—.—
„ szwajc	1600 —	1700 —	1600 —	1700 —	—.—
Funty szterl.	39.000	39.700	39.000	39.700	39 400
Marki niemieck	4·75	5 25	4 75	5 25	4·85
Korony austr.	—·11½	—·12½	— 11½	—·12½	—12 40
„ czesko-s	2.0 —	275 —	265 —	280 —	278 —
„ węgiers.	3·—	3 50	3·—	3 50	—.—
„ duńskie	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—
Lei rumuńskie	40·—	50 —	50 —	55·—	—.—
Liry włoskie	360·—	380·—	360 —	380 —	—.—
Floreny holer	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—

Warszawa (PAT) Giełda warszawska. Milionówka trans. 1565 1600.

Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 9150 9020 sprzedaż 9650 kupno 8975, Dolary kanadyjskie trans. 8975, Franki szwajcarskie 690. 687, Marki niemieckie 480.

Zurych (PAT) Zamknięcie giełdy. Berlin 0·29. Holandya 207 i pół, Nowy Jork 536, Londyn 2356, Paryż 4060 Medyolan 2285, Praga 16·80, Budapeszt 0·21 i pół, Zagrzeb 1·82 i pół, Sofia 3·15, **Warszawa** 0·06, Wiedeń 0·00 i trzy czwarte. Austr. korona stempl. 0·00 i siedem ósmych.

Baczność Legioniści okręgu tarnowskiego!

Dnia 8. X 1922 odbędzie się w Tarnowie zjazd okręgowy w celach organizacyjnych. Prosimy o przybycie. Zbiórka w sali „Gwiazda“ o godz. 11 tej przedpołudn em.

Zarząd Stow. Legionistów z r. 1914—1918 w Tarnowie.

Stan rachunków Pocztowej Kasy Oszczędności

na 1 lipca 1922 r.

Stan czynny

1	W gotówce:			
	a) Pozostałość w kasie P. K. O.	163,661.743·94		
	b) P. K. K. P. 5% bilety skarbowe . . .	7,500,000.000·—		
	c) w Urzędach pocztowych	3.473,743 451·43	11.137,405 195	37
2	Papiery wartościowe własne		3 688,078.3 6	78
3	Lokaty gwarancyjne		11.322,352.202	16
4	Nieruchomości		1.241,831.217	85
5	Ruchomości		34.409.151	83
6	Skup wylosowanych papierów publ. i kuponów		35,234.086	08
7	Różni		39,671.154	81
8	Wydatki budżetowe		373,514 976	94
			27.872.496.301	86

Stan bierny

1	Fundusz zapasowy (zysk z r. 1920 i 1921)	73.565.665	20
2	Fundusz amortyzacyjny	2,859.688	10
3	Fundusz emerytalny	8,000.000	—
4	Wkłady czekowe	19.019,849.772	87
5	Wkłady oszczędnościowe	4 587.887.216	08
6	Przekazy wysłane do wypłaty	2.422,126.056	92
7	Dochody budżetowe	571 664.517	03
8	Sumy przechodnie	1.186,543.385	35
		27.872.496.301	86

Obrót czekowy i oszczędnościowy

w dniu 30 czerwca 1922 r.

Ilość kont czekowych	a) Warszawa	22.269
	b) Poznań	3.899
Suma przelewów bezgotówkowych . .	a) Warszawa	287.762,281.562·94
	b) Poznań	12.062 426.863·44
Ogólny obrót czekowy	a) Warszawa	422.556,970.740·64
	b) Poznań	21.194,859.989·03
Ilość kont oszczędnościowych		50.789
Obrót oszczędnościowy		3.759,106.534·29

953 Prezes Pocztowej Kasy Oszczędności:

(—) H. Linde.

Stan depozytów w dniu 30-go czerwca 1922 r.

Depozyty własne:

Papiery wart. w wal. mark. pol. nom. wart.	11.724.777.500·—
„ „ „ „ rublow. „ „	9,645.050.—
„ „ „ „ koron. „ „	192,931.000·—

Depozyty gwarancyjne:

Papiery wart. w wal. mark. pol. nom. wart.	1,467.704 884·—
„ „ „ „ mark. niem. „ „	350 000·
„ „ „ „ dolarow. „ „	1.550·—
„ „ „ „ rublow. „ „	275.000·—
Weksle	9,545.503.180·—

Depozyty przyjęte na przechowanie:

Papiery wart. w wal. mark. pol. nom. wart.	277.091.129·80
„ „ „ „ rublow. „ „	1.093.826·—
„ „ „ „ dolarow. „ „	1.477·06
„ „ „ „ koron. „ „	3.301.037·02
„ „ „ „ guld. „ „	11.134·—
„ „ „ „ frank. „ „	6.726·—
„ „ „ „ lewy „ „	17.480·—
„ „ „ „ liry „ „	85·—
„ „ „ „ dynary „ „	10·—

Stan inkas w dniu 30-go czerwca 1922 r.

Dokumenty w wal. mark. pol.	21.008.400·—
„ „ „ koron.	15.900·—
„ „ „ dolarow.	260·—
	100·—
z tych oddano do inkasa różnym:	
Dokumenty w wal. mark. pol.	13.885.100·—
„ „ „ dolarow.	327·07

Naczelnik Centralnej Izby Obrachunkowej:

(—) A. Janowski.

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).